

Brytyjczycy „specjalizują się” w pomysłach i prototypach samochodów o napędzie elektrycznym. Ostatnio na pokazach w Londynie z interesujących wynalazków Clive Sinclair zaprezentował trzykołowy mini-pojazd mieszczący jedną osobę, napędzany 12-voltową baterią. Wprawdzie samochodzik rozwija prędkość do 24 km/godz., a bateria starcza zaledwie na przebycie 32 km, to jednak są fachowcy, którzy twierdzą, że znajdzie on zastosowanie w ruchu miejskim „Po to, aby go skutecznie zakorkować” — dodają przeciwnicy. Clive Sinclair nie zrażony negatywnymi opiniami stwierdził, że jeszcze w tym roku zaoferuje klientom 1000 tys. mini-samochodów Sinclair C5, które — należy to wiedzieć — nie mają kierownicy, a jedynie drążki sterownicze i — aby nimi kierować nie trzeba posiadać prawa jazdy. Jedno jest pewne, interesujące rozwiązanie napędu ma przynieść, może w niedalekiej przyszłości, znaczne usprawnienia w tej dziedzinie w normalnych samochodach osobowych.